

BURMISTRZ WOLSZTYNA

Rynek 1, 64-200 Wolsztyn

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE

30-10-2025

Nr sprawy.....

Podpis.....

0.27341.2025

9
BEM

Wolsztyn, 28 października 2025 roku

B.4424.26.2025

Pan Mariusz Przybyła

Radny Rady Miejskiej w Wolsztynie

W odpowiedzi na Pana zapytanie z dnia 15 października 2025 roku w załączeniu przesyłam pisma pracowników Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, które były rozpatrywane przez organy Gminy Wolsztyn w kontekście relacji pracowniczych, w tym także pisma dyrekcji owej placówki, a także pisma przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz pisma organów Gminy Wolsztyn podejmowane w przedmiotowej sprawie.

Przygotowała: Natalia Macur

BURMISTRZ
Dominik Tomiak

Do wiadomości:

- Pan Michał Maruszewski – Przewodniczący Rady Miejskiej w Wolsztynie
- a/a

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie
64-200 Wolsztyn, ul. Żegockiego 26
NIP 923-14-60-060. REGON 411181383
tel. 68 384 21 58

SP5.070.9.2025

Pismo kieruję do
o/e
2025-08-14
Dyrektor GZOEIAO
Marcin Tajchert

W P Ł Y N Ę Ł O
GMINNY ZESPÓŁ OBSŁUGI EKONOMICZNEJ
I ADMINISTRACYJNEJ OŚWIATY w WOLSZTYNIE
2025-08-14
Podpis *1289/2025 Prany*

Wolsztyn, 11 sierpnia 2025r.

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE
12-08-2025
Nr sprawy *0.20665.2025*
Podpis *[signature]*

Sz. Pan
Dominik Tomiak
Burmistrz Wolsztyna
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

W odpowiedzi na Pana Pismo B.4424.17.2025 z dnia 18 lipca 2025r. w załączeniu przekazuję kserokopię odpowiedzi Pani wicedyrektor Katarzyny Michalszczak-Gortat skierowanej do mnie jako dyrektora szkoły, w którym odnosi się do zarzutów adresowanych wobec niej w szczególności w odniesieniu do sytuacji, która miała mieć miejsce w 2023 roku na przełomie października i listopada.

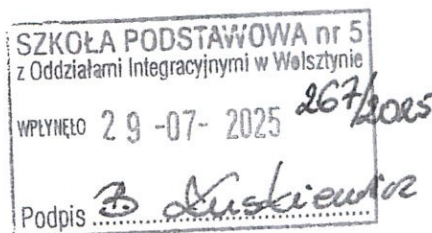
Z poważaniem

DYREKTOR SZKOŁY
[signature]
mgr Beata Kuskiewicz

Katarzyna Michalszczak-Gortat
Szkoła Podstawowa nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie
ul. Żegockiego 26
64-200 Wolsztynie

Wolsztyn, 29 lipca 2025 r.

Sz. Pani
Beata Kuskiewicz
Dyrektor
Szkoły Podstawowej nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi
w Wolsztynie
ul. Żegockiego 26
64-200 Wolsztynie



W odpowiedzi na Pani pismo SP5.052.1.1.2025 z dnia 23 lipca 2025 r., pragnę z całą stanowczością odnieść się do zawartych w nim treści.

Z przykrością i głębokim oburzeniem przyjmuję fakt, że autorzy listu zdecydowali się na publiczne rozpowszechnianie informacji całkowicie nieprawdziwych, które w mojej ocenie noszą znamiona oszczerstw oraz celowych, zorganizowanych działań odwetowych. Takie zachowanie jest nie tylko ogromnie niesprawiedliwe, ale również godzi w moje dobre imię, reputację zawodową oraz wizerunek szkoły jako instytucji publicznej.

Zarzuty zawarte w piśmie są bezpodstawne, nieoparte żadnymi dowodami, a ich forma i treść jednoznacznie wskazują na próbę zdyskredytowania mnie jako pracownika o wieloletnim doświadczeniu oraz osłabienia autorytetu kadry kierowniczej. W moim przekonaniu mamy tu do czynienia z intensyfikacją działań odwetowych, których celem jest wywarcie presji, destabilizacja środowiska pracy oraz próba manipulacji opinią publiczną.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż zarzuty do których w szczególności miałam się odnieść, a które rzekomo miały mieć miejsce na przełomie października-listopada 2023 r. zostały podpisane w piśmie z dnia 23.06.2025 r. m.in.: przez Panią [redacted] przebywającą w roku szkolnym [redacted] na urlopie dla poratowania zdrowia. Natomiast Pani [redacted] pozostaje nieobecna w naszej szkole od [redacted] roku do dnia dzisiejszego. Tym bardziej niezrozumiałe i niepokojące jest formułowanie przez nią oskarżeń dotyczących funkcjonowania szkoły i relacji zawodowych, w których nie uczestniczy. Takie działanie jest nieodpowiedzialne i krzywdzące.

W pracy zawodowej kieruję się zawsze zasadami rzetelności, odpowiedzialności oraz poszanowania godności wszystkich członków społeczności szkolnej, tj.; każdego pracownika i ucznia. Podnoszenie tak poważnych oskarżeń w formie listu skierowanego do władz samorządowych, bez wcześniejszego podjęcia prób rzeczowego wyjaśnienia sytuacji świadczy o złej woli autorów pisma.

Informuję, że w związku z powyższym rozważam możliwość podjęcia odpowiednich kroków prawnych mających na celu ochronę moich dóbr osobistych, w tym skierowanie sprawy na drogę sądową.

Zdecydowanie sprzeciwiam się takim metodom publicznego oczerniania, które godzą nie tylko we mnie osobiście, ale i w dobro naszej szkoły jako miejsca zaufania społecznego. Wierzę, że właściwe organy potraktują sprawę z należytą powagą i podejmą stosowne działania.

DYREKTOR SZKOŁY
B. Kuskiewicz
mgr Beata Kuskiewicz

Potwierdzam zgodność
z oryginałem
11. 08. 2025

Z wyrazami szacunku
WICEDYREKTOR SZKOŁY
K. Michalszczak-Gortat
Katarzyna
Michalszczak-Gortat

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie
64-200 Wolsztyn, ul. Żegockiego 26
NIP 923-14-60-060. REGON 411181383
tel. 68 384 21 58

**Związek Nauczycielstwa Polskiego
Ognisko przy Szkole Podstawowej nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie**

W nawiązaniu do pisma z dnia 23 czerwca 2025 roku, adresowanego do Radnych Rady Miejskiej w Wolsztynie, a przekazanego mi do rozpatrzenia w dniu 1 lipca 2025 roku, informuję, że w dniu 17 lipca 2025 roku podjąłem decyzję o przesłaniu przedmiotowego pisma do pani Beaty Kuskiewicz – Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie w celu wyjaśnienia sytuacji, jaka – według Państwa słów – miała miejsce w 2023 roku na przełomie października i listopada oraz zwróciłem się o przekazanie mi przez Panią Dyrektor ustaleń w tym zakresie terminie 30 dni.

Przygotowała: Natalia Macur

BURMISTRZ
Dominik Tomiak

B.4424.18.2025

Wolsztyn, 18 lipca 2025 roku

Szanowna Pani
Katarzyna Michalszczak-Gortat
Szkoła Podstawowa Nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie
ul. Żegockiego 26
64-200 Wolsztyn

W odpowiedzi na Pani wniosek z dnia 4 lipca 2025 roku, adresowany do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wolsztynie, a przekazany mi do rozpatrzenia w dniu 10 lipca 2025 roku, informuję, że owe pisemne zarzuty przesłałem do Pani Dyrektor Beaty Kuskiewicz jako osoby nadzorującej pracowników Szkoły Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, zwracając się o wyjaśnienie tej sprawy oraz poinformowanie mnie o poczynionych ustaleniach najpóźniej w terminie 30 dni od odebrania niniejszego pisma.

Przygotowała: Natalia Macur

BURMISTRZ
Dominik Tomiak

**RADA MIEJSKA
w Wolsztynie**

BRM.0004.64.2025

**URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE**

10-07-2025

Nr sprawy O.18037.2025
Podpis C

W PŁYN
GMINNY ZEC... OBSŁUG...
I ADMINISTRACYJNEJ OSW...
WOLSZTYNIE

2025 -07- 11

1130/2025 K

Wolsztyn, 2025-07-10

Burmistrz Wolsztyna
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

Pismo kieruję do
N. Maciej
2025 -07- 11
Dyrektor GZOEIAO
Marcin Tajchert

W załączeniu przekazuję pisma z dnia 4 lipca 2025 roku Pani Katarzyny Michalszczak-Gortat oraz Pani Beaty Kuskiewicz do rozpatrzenia w związku ze sprawą przekazaną przeze mnie, zgodnie z art. 65 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.- Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2024 r. poz. 572) według właściwości Burmistrzowi Wolsztyna pismem z dnia 30 czerwca 2025 roku.

Z poważaniem
PRZEWODNICZĄCY RADY
M. Maruszecki
Michał Maruszewski

Przygotowała:
Monika Lenz
Biuro Rady Miejskiej
tel. 68 347 45 50, pok. 50

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie
64-200 Wolsztyn, ul. Żegockiego 26
NIP 923-14-60-060. REGON 411181383
tel. 68 384 21 58

SP5.071.13.2025

Wolsztyn, 4.07.2025r.

URZĄD MIEJSKI
W WOLSZTYNIE

04 -07- 2025

Nr sprawy.....0.17543.2025

Podpis.....

BOM

[Signature]

Sz. P.
Michał Maruszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Wolsztynie
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

Doszły do mnie informacje z przestrzeni publicznej, iż są sformułowane pisemne zarzuty wobec wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie Katarzyny Michalszczak-Gortat, które zostały złożone do Rady Miejskiej w Wolsztynie. Jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, a zarazem pracodawca osoby wobec, której zostały sformułowane zarzuty, mam prawo do poznania treści przedstawianych zarzutów, aby móc się do nich odnieść. Proszę o udostępnienie treści złożonego do Pana pisma.

Z poważaniem

DYREKTOR SZKOŁY

B. Kuskievicz
mgr Beata Kuskievicz

B.4424.17.2025

Wolsztyn, 18 lipca 2025 roku

Szanowna Pani Dyrektor
Beata Kuskiewicz
Szkoła Podstawowa Nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie

W odpowiedzi na Pani wniosek z dnia 4 lipca 2025 roku, adresowany do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wolsztynie, a przekazany mi do rozpatrzenia w dniu 10 lipca 2025 roku, w załączeniu przesyłam pismo z dnia 23 czerwca 2025 roku złożone przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Ognisko przy Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, adresowane do Radnych Rady Miejskiej w Wolsztynie i przekazane mi do rozpatrzenia w dniu 1 lipca 2025 roku.

W piśmie tym sformułowano zarzuty wobec pracownika Szkoły Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie – pani wicedyrektor Katarzyny Michalszczak-Gortat odnoszące się w szczególności do sytuacji, która miała mieć miejsce w 2023 roku na przełomie października i listopada.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pani Dyrektor jako osoby nadzorującej pracowników Szkoły Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, o wyjaśnienie tej sprawy oraz poinformowanie mnie o Pani ustaleniach najpóźniej w terminie 30 dni od odebrania niniejszego pisma.

Przygotowała: Natalia Macur

BURMISTRZ
Dominik Tomiak

**RADA MIEJSKA
w Wolsztynie**

BRM.0004.64.2025

W PŁYN GMINNY ZECIENIE OBSTU I ADMINISTRACYJNY OŚWI SZTYNIE	
2025 -07- 11	
URZĄD MIEJSKI w WOLSZTYNIE	Podpis 1130/2025 <i>Ku</i>
10 -07- 2025	
Nr sprawy..... O.18037.2025	
Podpis..... <i>G. Ows</i>	

Wolsztyn, 2025-07-10

Burmistrz Wolsztyna

Rynek 1

64-200 Wolsztyn

Pismo kieruję do
N. Hecan

2025 -07- 11

Dyrektor GZOEIAO
Marcin Tajchert

W załączeniu przekazuję pisma z dnia 4 lipca 2025 roku Pani Katarzyny Michalszczak-Gortat oraz Pani Beaty Kuskiewicz do rozpatrzenia w związku ze sprawą przekazaną przeze mnie, zgodnie z art. 65 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.- Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2024 r. poz. 572) według właściwości Burmistrzowi Wolsztyna pismem z dnia 30 czerwca 2025 roku.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY RADY

M. Maruszecki
Michał Maruszewski

Przygotowała:

Monika Lenz

Biuro Rady Miejskiej

tel. 68 347 45 50, pok. 50

Katarzyna Michalszczak-Gortat
Szkoła Podstawowa nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi
w Wolsztynie
ul. Żegockiego 26
64-200 Wolsztyn

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE

04 -07- 2025

Nr sprawy.....0.17545.2025

Podpis.....g

Wolsztyn, 4.07.2025r.

Sz. P.
Michał Maruszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Wolsztynie
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

Doszły do mnie informacje z przestrzeni publicznej, iż są sformułowane pisemne zarzuty wobec mnie, które zostały złożone do Rady Miejskiej w Wolsztynie. Jako wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, a zarazem osoba wobec, której zostały sformułowane zarzuty, mam prawo do poznania treści przedstawianych zarzutów, aby móc się do nich odnieść. Proszę o udostępnienie treści złożonego do Pana pisma.

Z poważaniem
WICEDYREKTOR SZKOŁY
Katarzyna Michalszczak-Gortat
Katarzyna
Michalszczak-Gortat

Związek Nauczycielstwa Polskiego
Ognisko
przy Szkole Podstawowej nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi
w Wolsztynie

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE

24-06-2025

Nr sprawy.....

Podpis.....

Pismo kieruje do

N. Nowak

2025-06-26

Dyrektor GZOEIAO
Marcin Tajchert

DOMINIK TOMIAK
BURMISTRZ WOLSZTYNA
RYNEK 1
64-200 WOLSZTYN

W P Ł Y N Ę Ł O
GMINNY ZESPÓŁ OBSŁUGI EKONOMICZNEJ
I ADMINISTRACYJNEJ OŚWIATY w WOLSZTYNIE

2025-06-26
Wolsztyn, 23.06.2025 r.

Podpis.....

1035/2025 Mr

Radni Rady Miejskiej w Wolsztynie

Rynek 1

64-200 Wolsztyn

Zwracamy się po raz kolejny o pomoc. Praktyki stosowane przez dyrektora Beatę Kuskiewicz i i wiceryktora Katarzynę Michalszczak-Gortat wobec niektórych pracowników Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie są uwłaczające i poniżające. Pracodawca jest zobowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Niestety nie w tej placówce. Sprawiedliwości, równego traktowania, godności, szacunku itd. u nas tego nie ma.

W ostatnim czasie kolejny raz miała miejsce sytuacja gdzie pani wicedyrektor nadużyła swojej władzy (przy aprobacie pani dyrektor) chcąc zniszczyć nauczycielkę z trzydziestoletnim stażem. Podczas spotkania z rodzicami, które odbyło się 17 czerwca br. na prośbę rodziców, wskazano iż zdaniem nie tylko rodziców wykorzystano dzieci a później próbowano zmanipulować rodziców do tego aby naszą koleżankę usunąć dyscyplinarnie z pracy.

Nie ma na to naszej zgody, po raz kolejny protestujemy przeciwko takim praktykom.

Ludzie którzy są nękani albo leczą się psychiatrycznie albo zwalniają się z pracy. W lipcu 2023 r. kilkoro pracowników naszej szkoły skierowało pisma do Burmistrza Wojciecha Lisa. Odbyło się kilka spotkań, rozmów. Sytuacja na krótko się uspokoiła, niestety zachowania dyskryminujące, nękające i poniżające pracowników powróciły. W sierpniu 2024 r. odbyło się spotkanie z Burmistrzem P. Dominikiem Tomiakem i zastępcą burmistrza P. Katarzyną Hordecką. Ustalono, że w szkole odbędą się mediacje, że organ prowadzący pomoże nam w tej sytuacji. Niestety do nich nie doszło. Pracownicy obecni na tym spotkaniu wyrazili chęć podjęcia mediacji. Teraz słyszymy, że ich nie chcieliśmy. Jest to nieprawda.

Jeszcze jedna sytuacja nie daje nam spokoju, rok 2023, przełom października i listopada, pani wicedyrektor, ciągnęła po posadzce dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności najpierw po górnym korytarzu (jakimś cudem pokonała z dzieckiem klatkę schodową) a później dolnym korytarzem przy sekretariacie do gabinetu biofeedbacku, są świadkowie tego zdarzenia. Na pewno zapytacie Państwo, dlaczego piszemy o tym tak późno, no właśnie dlatego, że boimy się odwetu i konsekwencji. Zdajemy sobie sprawę z ciężaru tego czynu.

Nie ma już czasu na mediacje. W celu wyjaśnienia sytuacji, wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego powinien trafić do Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie Wielkopolskim. W związku z powyższym kolejny raz zwracamy się z prośbą o pomoc i zdecydowaną reakcję organu prowadzącego.

Z poważaniem

Do wiadomości:

Pan Dominik Tomiak Burmistrz Wolsztyna

B.4424.15.2025

Wolsztyn, 14 lipca 2025 roku

**Związek Nauczycielstwa Polskiego
Ognisko przy Szkole Podstawowej nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi
w Wolsztynie**

W piśmie z dnia 23 czerwca 2025 roku, adresowanym do Radnych Rady Miejskiej w Wolsztynie, a przekazanym mi do rozpatrzenia w dniu 1 lipca 2025 roku, zwróciliście się Państwo o pomoc i zdecydowaną reakcję organu prowadzącego, stwierdzając, że praktyki dyrektora Beaty Kuskiewicz i wicedyrektora Katarzyny Michalszczyk-Gortat wobec niektórych pracowników Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie są uwłaczające i poniżające.

Zwracam Państwa uwagę, że w piśmie nie przytoczono okoliczności, które uzasadniałyby wniosek, że dyrekcja szkoły dopuściła się działań godzących w dobro pracowników lub uczniów. Odwołujecie się Państwo do opinii i w sposób bardzo niewyczerpujący podajecie opis zdarzenia, które miało mieć miejsce w 2023 roku. Treść Państwa pisma jest enigmatyczna, brakuje w niej przytoczenia faktów, które pozwoliłyby mi na zrozumienie, co się wydarzyło w Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie.

Jeśli macie Państwo wiedzę dotyczącą nieprawidłowości w działaniu pracownika (wicedyrektora), to okoliczność ta powinna zostać zgłoszona dyrektorowi szkoły. W przypadku nieuzasadnionego zignorowania lub zbagatelizowania przez dyrektora takiego zgłoszenia mogą podjąć stosowną interwencję. Informacja o nieprawidłowym postępowaniu nauczyciela może zostać zgłoszona również do Wojewody Wielkopolskiego, jako organu, który powołał Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie Wielkopolskim. Jako organizacja związkowa macie Państwo prawo do wytoczenia powództwa na rzecz pracownika, którego prawa zostały naruszone. Warto w moim przekonaniu skorzystać również z konsultacji prawnych w ramach struktur związkowych. Jako organ Gminy zapewniam również o swojej chęci pomocy, ale muszę mieć podstawę zarówno faktyczną, jak i prawną do podjęcia działania.

Ponadto wskazuję, że informowałem już dyrekcję szkoły, że niepokoją mnie sygnały świadczące o dużym poziomie nieufności pomiędzy dyrekcją, a niektórymi pracownikami. Zaproponowałem Pani Beacie Kuskiewicz przeprowadzenie w szkole profesjonalnej mediacji, która mogłaby przyczynić się do wyjaśnienia ewentualnych nieporozumień, lepszego odczytywania wzajemnych intencji i zrozumienia racji drugiej strony. Pani dyrektor pozytywnie odniosła się do mojej propozycji i takie mediacje odbędą się u Państwa w szkole we wrześniu 2025 roku.

Przygotowała Natalia Macur

BURMISTRZ
Dominik Tomiak

RADA MIEJSKA
w Wolsztynie

BRM.0004.64.2025

WPŁYNĘŁO
GMINNY ZESPÓŁ OBSŁUGI EKONOMICZNEJ
I ADMINISTRACYJNEJ OŚWIATY w WOLSZTYNIE

2025 -07- 02

Podpis 11114/2025 Ky

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE

01-07-2025

Nr sprawy O. 17063225

Podpis [signature]

Pismo kieruje do
N. Macur

2025 -07- 02

Dyrektor GZOEIAO
Marcin Taichert

Wolsztyn, 2025-06-30

Burmistrz Wolsztyna

Rynek 1

64-200 Wolsztyn

Zgodnie z art. 65 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.- Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2024 r. poz. 572), przekazuję wg. właściwości wniosek Związku Nauczycielstwa Polskiego Ognisko przy Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie.

UZASADNIENIE

W dniu 23 czerwca 2025 roku (data wpływu: 24.06.2025 r.) do Rady Miejskiej w Wolsztynie wpłynął wniosek Związku Nauczycielstwa Polskiego Ognisko przy Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie dotyczący sytuacji występującej w Szkole Podstawowej nr 5 w Wolsztynie zgodnie z treścią art. 65 §1 przywołanej ustawy przesyłam w załączeniu przedmiotowy wniosek zgodnie z właściwością.

PRZEWODNICZĄCY RADY

M. Maruszkowski
Michał Maruszkowski

Załącznik:

1. Wniosek z dnia 23.06.2025 r. (data wpływu: 24.06.2025 r.)

Do wiadomości:

1. Związek Nauczycielstwa Polskiego Ognisko przy Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie
2. a/a

Przygotowała:

Magdalena Wolnik

Biuro Rady Miejskiej

tel. 68 347 45 50, pok. 50

Związek Nauczycielstwa Polskiego
Ognisko
przy Szkole Podstawowej nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi
w Wolsztynie

URZĄD MIEJSKI
W WOLSZTYNIE

24-06-2025

Nr sprawy O. 16387.1025
Podpis BRM

Wolsztyn, 23.06.2025 r.

Radni Rady Miejskiej w Wolsztynie
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

1/e-sejo
25.06.25
M. Marnach

Zwracamy się po raz kolejny o pomoc. Praktyki stosowane przez dyrektora Beatę Kuskiewicz i i wiceryktora Katarzynę Michalszczak-Gortat wobec niektórych pracowników Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie są uwłaczające i poniżające. Pracodawca jest zobowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Niestety nie w tej placówce. Sprawiedliwości, równego traktowania, godności, szacunku itd. u nas tego nie ma.

W ostatnim czasie kolejny raz miała miejsce sytuacja gdzie pani wicedyrektor nadużyła swojej władzy (przy aprobacie pani dyrektor) chcąc zniszczyć nauczycielkę z trzydziestoletnim stażem. Podczas spotkania z rodzicami, które odbyło się 17 czerwca br. na prośbę rodziców, wskazano iż zdaniem nie tylko rodziców wykorzystano dzieci a później próbowano zmanipulować rodziców do tego aby naszą koleżankę usunąć dyscyplinarnie z pracy.

Nie ma na to naszej zgody, po raz kolejny protestujemy przeciwko takim praktykom.

Ludzie którzy są nękanii albo leczą się psychiatrycznie albo zwalniają się z pracy. W lipcu 2023 r. kilkoro pracowników naszej szkoły skierowało pisma do Burmistrza Wojciecha Lisa. Odbyło się kilka spotkań, rozmów. Sytuacja na krótko się uspokoiła, niestety zachowania dyskryminujące, nękające i poniżające pracowników powróciły. W sierpniu 2024 r. odbyło się spotkanie z Burmistrzem P. Dominikiem Tomiakiem i zastępcą burmistrza P. Katarzyną Hordecką. Ustalono, że w szkole odbędą się mediacje, że organ prowadzący pomoże nam w tej sytuacji. Niestety do nich nie doszło. Pracownicy obecni na tym spotkaniu wyrazili chęć podjęcia mediacji. Teraz słyszymy, że ich nie chcieliśmy. Jest to nieprawda.

Jeszcze jedna sytuacja nie daje nam spokoju, rok 2023, przełom października i listopada, pani wicedyrektor, ciągnęła po posadzce dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności najpierw po górnym korytarzu (jakimś cudem pokonała z dzieckiem klatkę schodową) a później dolnym korytarzem przy sekretariacie do gabinetu biofeedbacku, są świadkowie tego zdarzenia. Na pewno zapytacie Państwo, dlaczego piszemy o tym tak późno, no właśnie dlatego, że boimy się odwetu i konsekwencji. Zdajemy sobie sprawę z ciężaru tego czynu.

Nie ma już czasu na mediacje. W celu wyjaśnienia sytuacji, wniosek o wszczęcie postępowania wyjaśniającego powinien trafić do Rzecznika Dyscyplinarnego dla Nauczycieli przy Wojewodzie Wielkopolskim. W związku z powyższym kolejny raz zwracamy się z prośbą o pomoc i zdecydowaną reakcję organu prowadzącego.

Z poważaniem

Do wiadomości:

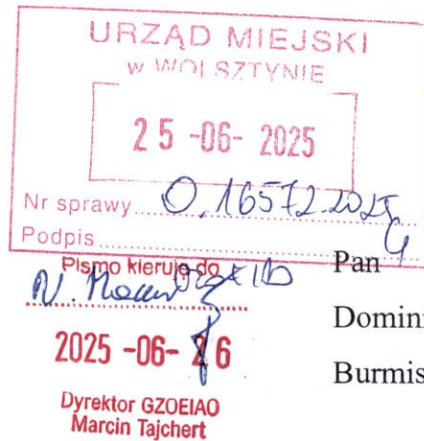
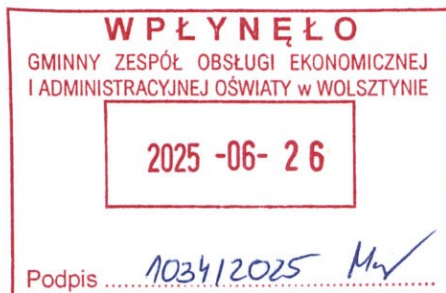
Pan Dominik Tomiak Burmistrz Wolsztyna

Pracownicy

Szkoły Podstawowej nr 5

z Oddziałami Integracyjnymi

w Wolsztynie



Pan

Dominik Tomiak

Burmistrz Wolsztyna

W związku z pojawiającymi się głosami krytycznymi wobec Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie (Sesja Rady Gminy Wolsztyn, artykuł w lokalnej gazecie), pragniemy wyrazić nasze pełne poparcie dla Pani Dyrektor, jak również dla działań podejmowanych przez kierownictwo szkoły. Z całą odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że Dyrekcja szkoły działa z ogromnym zaangażowaniem, profesjonalizmem i troską o dobro uczniów, nauczycieli oraz całej społeczności szkolnej. Dzięki odpowiedniemu zarządzaniu, szkole udaje się utrzymać wysoki poziom nauczania, bezpieczeństwo uczniów, a także dobrą atmosferę współpracy między rodzicami, gronem pedagogicznym i uczniami. Każda decyzja podejmowana przez Dyrekcję była do tej pory podyktowana interesem dzieci i całej społeczności szkolnej, często w trudnych i wymagających okolicznościach.

Oskarżenia, czy krytyka kierowane wobec Dyrekcji są niesprawiedliwe i nie znajdują potwierdzenia w faktach.

Zwracamy się z prośbą o okazanie zaufania obecnej Dyrekcji i nieuleganie jednostronnym opiniom. Wierzymy, że dalsza współpraca między władzami miasta, a szkołą będzie się opierać na wzajemnym szacunku, otwartości i dialogu.

Z poważaniem

**RADA MIEJSKA
w Wolsztynie**

BRM.0012.5.2025

URZĄD MIEJSKI
W WOLSZTYNIE

11-06-2025

Nr sprawy..... O.15465.2025
Podpis..... GZOEIAO

Wolsztyn, 11 czerwca 2025 roku

WOLSZTYN 11
GMINNY ZESPÓŁ OBSŁUGI EKONOMICZNEJ
I ADMINISTRACYJNEJ OŚWIATY W WOLSZTYNIE

2025-06-13

Burmistrz Wolsztyna
Dominik Tomiak
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

Pismo kieruje do

2025-06-13

Dyrektor GZOEIAO
Marcin Tajchert

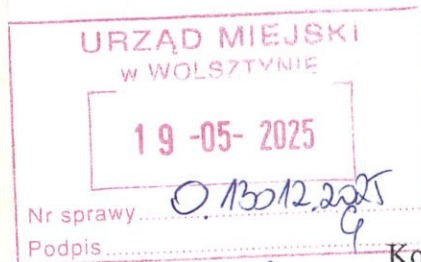
Przekazuję w załączeniu wnioszek z dnia 19 maja 2025 roku Pani Marzeny Mielcarek, nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie. Wniosek był omawiany na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych w dniu 11 czerwca 2025 roku. W związku z tym, iż Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych nie jest kompetentna w przedmiocie wniosku, przekazuje celem stosownego załatwienia Burmistrzowi Wolsztyna.

Z poważaniem

Przewodniczący komisji

Filip Szymczak
Filip Szymczak

Przygotowała:
Monika Lenz
Biuro Rady Miejskiej
tel.68 3474550



Wolsztyn, 19.05.2025r.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu
i Spraw Społecznych
Rady Miejskiej w Wolsztynie

1/e-sesja

2) komisja oświaty 26.05.25
M. Maruda Wniosek

Zwracam się z prośbą o interwencję w związku z zaistniałą sytuacją na terenie Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie dnia 13.05.2025r. Jestem nauczycielem w tej szkole z 30 letnim stażem. Obecnie jestem na zwolnieniu lekarskim.

We wtorek 13.05.25r. około godziny 14.30 zostałam poinformowana ustnie przez Panią Wicedyrektor Katarzynę Michalszczak-Gortat, że mam się stawić dnia następnego, czyli 14.05.2025r. O godz. 13.00 po skończonych zajęciach na rozmowę do Pani Dyrektor Beaty Kuskiewicz. Gdy zapytałam w jakiej sprawie i czego ma dotyczyć rozmowa otrzymałam odpowiedź, że dotyczy zajęcia w świetlicy w dniu dzisiejszy. Nie miałam pojęcia o jakie zajęcie chodzi, bo nic się nie wydarzyło. Nie otrzymałam odpowiedzi na moje zapytanie i na tym skończyła się rozmowa. Tego samego dnia pod koniec mojej pracy ok. godz. 15.20 zostałam poinformowana, że mam się jednak stawić na rozmowę w dniu dzisiejszym po skończonych zajęciach o 15.30. Po wejściu do gabinetu dyrektora zostałam poinformowana, że od dnia jutrzejszego jestem zawieszona dyscyplinarnie i nie mam przychodzić do pracy, ponieważ będzie wszczęte wobec mnie postępowanie dyscyplinarne. Byłam bardzo zaskoczona takim poleceniem służbowym i nie dowierzałam w to co usłyszałam. Poprosiłam o wyjaśnienie. Uzyskałam odpowiedź, że zostały złożone na mnie skargi przez rodziców dzieci, które rzekomo zamknęłam na klucz w sali świetlicowej 0.25 po godz. 12.00. Pani Wicedyrektor nie była w ogóle zainteresowana moimi wyjaśnieniami i stwierdzeniem, iż jest taka sytuacja nie miała miejsca.

Wydaje mi się, że zanim zostanie wszczęte postępowanie dyscyplinarne wobec pracownika powinna sprawa być zbadana, a co za tym idzie powinnam mieć prawo do wyjaśnień i przedstawienia sytuacji, bo w żaden sposób nie naruszyłam dobra dzieci. Niestety Pani Wicedyrektor nie była tym zainteresowana, ponieważ wydała werdykt na podstawie rozmowy tylko z dziećmi w obecności Pani pedagog [redacted] i nie założyła, że może to być nieprawda. W związku z tym opiszę krótko sytuację, która zdaniem Pani Katarzyny Michalszczak-Gortat była naruszeniem dobra dziecka.

13.05.2025r. po godz. 12.00 do świetlicy szkolnej (sala 0.25) przyszło troje uczniów z klasy III a. Byli to jedyni uczniowie w tym momencie pod moją opieką świetlicową. Wszyscy przebywali na dywanie, jednak dwóch chłopców zachowywało się niewłaściwie, kładli się sobie na plecy i rzucali klockami. Po dwukrotnym zwróceniu im uwagi i braku reakcji z ich strony poprosiłam, aby jeden z nich usiadł przy stoliku. Poinformowałam ich również, że poinformuję wychowawcę o ich zachowaniu. Po kilku minutach poprosiłam, żeby posprzątało wszystko z dywanu, ponieważ za chwilę przyjdzie duża grupa dzieci i wychodzimy na boisko szkolne. W tym czasie przygotowywałam się jak zwykle do wyjścia na boisko. Zabrałam listy dzieci, telefony i torebkę i

położyłam na szafce przy wyjściu. Włożyłam kartkę z informacją „Jesteśmy na boisku szkolnym” i klucz w drzwi. Chłopcy jeszcze odkładali klocki, więc postanowiłam jeszcze szybko skorzystać z toalety, która znajduje się bezpośrednio przy sali. Byłam w niej może pół minuty. Po powrocie uczniowie zabrali plecaki i wyszliśmy na dwór. Na boisku szkolnym spotkałam Panią

-nauczyciela wsółorganizującego w tej klasie i przekazałam od razu informację o niewłaściwym zachowaniu dwóch chłopców w świetlicy w dniu dzisiejszym. Jedynym moim przewinieniem było wyjście do toalety i to, że na ten moment zamknęłam drzwi, ale nie na klucz oczywiście. To absurd kompletny i brak logiki. Chyba wszyscy nauczyciele z tej szkoły powinni być zwolnieni dyscyplinarnie, bo każdy z nich korzysta z toalety i nie zostawia zazwyczaj otwartych drzwi szeroko otwartych.

Przypuszczam, że dzieci słyszały dźwięk wkładanego klucza i dlatego tak zinterpretowały sobie tą sytuację.

Nie jest to pierwsza absurdalna sytuacja, gdy oskarża się mnie o coś. I stawia się mnie w złym świetle. Pod koniec lutego zostałam oskarżona o narażenie zdrowia dzieci, ponieważ w pięknej, słonecznej pogodzie wyszłam z dziećmi na dwór, aby skorzystać z możliwości zabaw na górze szkolnej. Zarzucono mi, że zbyt zimno, aby wychodzić na dwór. Temperatura w cieniu, którą podają w prognozach meteorologicznych wynosiła gdy wychodziła -6 C, natomiast odczuwalna, czyli na górze w pełnym słońcu była powyżej zera, na co też wskazywał termometr zawieszony na oknie w świetlicy szkolnej. Tłumaczyłam się po raz kolejny z sytuacji, która była dobra dla dzieci i dla ich zdrowia, a nie ze szkodą dla nich. Zresztą niedługo po moim powrocie do szkoły, (bo w wyniku tych absurdalnych zarzutów wróciłam czym prędzej do szkoły) na górkę wyszła inna Pani z klasą i nie było z tym problemu. Nie często zdarza się, że jest dużo śniegu, piękna pogoda i można skorzystać z zabaw na sankach. Wychodząc na takie zabawy zawsze dbam o to, aby korzystały z nich dzieci, które są odpowiednio ubrane i ubiór każdego dziecka sprawdzam za każdym razem (czy mają odpowiednie spodnie i rękawiczki). Dzieci, które nie mają odpowiedniego ubrania nie mogą wtedy korzystać z tych zabaw, aby nie zmoczyły się. Jestem osobą, która wie jak ważny jest dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju dziecka jest pobyt na świeżym powietrzu, więc zawsze jeśli warunki pogodowe są odpowiednie, czyli nie ma silnego wiatru, deszczu, a temperatura nie spada poniżej dozwolonej staram się zapewnić dzieciom ruch na powietrzu przed zajęciami lekcyjnymi i po. Rodzice często wyrażają swoje wprost swoje zadowolenie z tego faktu, że zapewniam im dużo ruchu na świeżym powietrzu i wielu pyta dlaczego tylko ja to robię. Myślę, że zarzut powinien być postawiony osobom, które prawie nie wychodzą z dziećmi na dwór od jesieni do wiosny, bo jest zimno.

Kolejny zarzut Pani Wicedyrektor dotyczył faktu oglądania przez dzieci filmu w świetlicy szkolnej. Usłyszałam, że nie jest to odpowiednia godzina na oglądanie. Zapytałam więc czy są jakieś wytyczne odnośnie korzystania z takiej formy spędzania czasu w świetlicy, gdy dzieci wyrażają taką chęć lub jest brzydka pogoda uniemożliwiająca pobyt na świeżym powietrzu. Nie uzyskałam odpowiedzi, a następnego dnia został usunięty z sali świetlicowej 0.25 odtwarzacz i do dnia dzisiejszego nie ma go w sali.

Było wiele sytuacji, w których zwraca mi uwagę na coś, czego jakoś nie zauważ u innych pracowników i je toleruje i nie widzi w tym problemu.

Niektóre osoby w czasie swojego dyżuru opuszczają salę nawet na pół godziny, nie dbają o zapewnienie dzieciom ruchu na świeżym powietrzu i nikt uwagi im nie zwraca. Jest to ewidentne nierówne traktowanie pracownika. Tak jak napisano w artykule w 2023 roku odnośnie wielu skarg

na działania Pani Wicedyrektor „są w tej szkole równi i równiejsi”. Nie będę przytaczać tu słów zamieszczonych w artykule, bo jest on dostępny i poddaję to rozsadzie osób, do których kieruję to pismo. Faktem jednak jest, że z tego powodu odeszło z pracy kilka osób (między innymi wieloletnia nauczycielka, która pełniła również przez wiele lat funkcję pedagoga szkolnego), a wiele nadal próbuje walczyć o godność pracownika i równe traktowanie.

To jest tylko kilka sytuacji, które miały miejsce przez ostatnie kilka miesięcy, po moim powrocie z urlopu dla poratowania zdrowia ze względu na wiele takich sytuacji przez kilka ostatnich lat.

Jestem pracownikiem tej szkoły od 1995 roku, budowałam z innymi przez lata wizerunek tej szkoły. Jestem szanowana przez rodziców i dzieci. Do dzisiaj mam z wieloma kontakt i często rozmawiamy podczas przypadkowych spotkań, dzieci z poprzedniej klasy odwiedzały mnie kilkakrotnie w szkole w tym roku szkolnym. Nigdy nie było takich sytuacji i skarg na działanie dyrektora, ani wicedyrektora w tamtym czasie, czyli w stosunku do byłych dyrektorów szkoły. Nikt nie odszedł z tego powodu z pracy, a atmosfera była zupełnie inna. Wielu pracowników, którzy odeszli na emeryturę chętnie odwiedzało szkołę. Dzisiaj nikt z tych osób nie pojawia się w szkole. Nigdy przez tyle lat nie było żadnej skargi na moją pracę, a niecałe 3 lata temu Pani Dyrektor wystawiła mi bardzo dobrą ocenę pracy, w związku z chęcią podejścia do egzaminu na nauczyciela dyplomowanego pod koniec roku 2023r, który mi uniemożliwiła w październiku 2023r. W związku z tym nie mogę podejść do egzaminu. Musiałabym robić staż po raz trzeci, bo za pierwszym razem miesiąc przed końcem stażu musiałam odejść na zwolnienie lekarskie w związku z

1. Jeszcze w sierpniu 2023, gdy rozmawiałam z Panią Dyrektorem o tym, sama namawiała mnie, żebym dokończyła sprawozdanie i podeszła w grudniu do egzaminu. Nagle dwa miesiące później zmieniła zdanie.

Bardzo proszę o interwencję i pomoc, ponieważ obawiam się, iż zostanę przez Panią Dyrektora i Wicedyrektora zwolniona. Zostałam niesłusznie oskarżona, bez możliwości pisemnego wyjaśnienia sprawy – w ogóle nie dostałam na piśmie. Nie wiem jaka jest moja obecna sytuacja – Czy zostałam zawieszona? Czy sprawa trafiła do rzecznika dyscyplinarnego? Proszę o natychmiastową reakcję i wyjaśnienie sprawy. Nie zasłużyłam na takie traktowanie. W żadnym wypadku nie narażałam dzieci na niebezpieczeństwo. To osoby kierujące tą szkołą uchybiają godności zawodu nauczyciela zachowując się w taki sposób. Wiem, że były już prośby ze strony pracowników szkoły i sytuacja miała się poprawić. Niestety nie poprawiła się. Jestem kolejną ofiarą nierównego traktowania, pomawiania, oskarżania o coś czego nie zrobiłam. Pracodawca powinien szanować godność i inne dobra osobiste pracownika, powinien równo traktować wszystkich pracowników i nie dyskryminować nikogo, powinien również ułatwiać podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wpływać na kształtowanie zasad współżycia społecznego. Niestety w Szkole Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie zarówno Pani Dyrektor Beata Kuskiewicz, jak i Pani Wicedyrektor Katarzyna Michalszczak-Gortat wyznają inne zasady współpracy, o czym pracownicy naszej szkoły próbowali już sygnalizować. Jestem kolejną osobą, która zwraca się z prośbą o interwencję.



ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
ODDZIAŁ W WOLSZTYNIE

ul. 5 Stycznia 5, 64-200 Wolsztyn

tel. 68 384 20 77 kom. 691 451 038 e-mail: znpwolsztyn@wp.pl

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
ODDZIAŁ W WOLSZTYNIE
64-200 WOLSZTYN
ul. 5 Stycznia 5, tel. 68-384 20 77
NIP 526-000-18-84
ZOWol.027.04.2025

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE

05-06-2025

Nr sprawy

Podpis

Wolsztyn, dnia 5 czerwca 2025 r.

Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu

Oddział w Lesznie

ul. Spółdzielcza 2h

64-100 Leszno

52.PAN

DOMINIUK TOMIAK
BURMISTRZ WOLSZTYNA

Rynek 1

64-200 WOLSZTYN

Na podstawie art. 4 oraz art. 26 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 2025 r., poz. 440 ze zm.) proszę o przeprowadzenie kontroli w Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie w celu sprawdzenia działań pracodawcy w zakresie równego traktowania w zatrudnieniu oraz dyskryminacji w zatrudnieniu pracowników Szkoły.

Zgodnie z art. 11², 11³ ustawy z dnia z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeksu Pracy (Dz.U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.) pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków. Jakakolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu ze względu m.in. na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, przynależność związkową, wymiar zatrudnienia czy czas zatrudnienia jest niedopuszczalna. Związki zawodowe reprezentują pracowników, bronią ich godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych. Ponadto art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 2025 r., poz. 440 ze zm.) zakazuje nierównego traktowania w zatrudnieniu pracowników z powodu przynależności do związku zawodowego.

Od dwóch lat tj. od roku 2023 r. przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Wolsztynie próbowali rozwiązać sytuację w ww. Szkole. Liczne spotkania z – pracownikami Szkoły, członkami ZNP, z Burmistrzem Wolsztyna (ubiegłej kadencji), z przedstawicielami Rady Miejskiej w Wolsztynie (poprzedniej i obecnej

kadencji), z dyrektorem Szkoły, z obecnym Burmistrzem Wolsztyna, jego zastępcą – nie rozwiązały problemów m.in. nierównego traktowania oraz dyskryminacji pracowników Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie. Pracownicy Szkoły kierowali pisma do Burmistrza Wolsztyna – Wojciecha Lisa, brali udział w kilku spotkaniach także w jednym z obecnym Burmistrzem Wolsztyna – Dominikiem Tomiakiem.

Niestety sytuacji nie udało się poprawić. W ostatnich kilku tygodniach wystąpiły kolejne zgłoszenia od pracowników Szkoły do organizacji związkowej – ZNP Oddział w Wolsztynie.

Do niniejszego pisma załączam pismo skierowane do ZNP Oddział w Wolsztynie od pracownika ww. Szkoły. Wszelką dokumentację w postaci protokołów ze spotkań, zebrań, pism pracowników z 2023 r., notatek itd. przedłożę Państwowej Inspekcji Pracy podczas kontroli.

Z poważaniem

Prezes Oddziału ZNP
w Wolsztynie
Magdalena Piotrowska
Magdalena Piotrowska

Do wiadomości:

- 1) Dominik Tomiak Burmistrz Wolsztyna Rynek 1, 64-200 Wolsztyn
- 2) Rada Miejska w Wolsztynie Rynek 1, 64-200 Wolsztyn

Jestem pracownikiem SP5 od kilku lat. Bardzo lubię pracę z dziećmi i zawsze do pracy chodziłam chętnie od kilku jednak lat sytuacja w naszej placówce zaczęła się diametralnie zmieniać a dokładnie kiedy Pani dyrektor zaczęła zatrudniać „swoich ludzi” a na stanowisk wice dyrektora objęła pani K. Gortat. Atmosfera zaczęła robić się nerwowa, doszło do podziału pracowników. Tym osobom odbierane są nawet obowiązki aby miały lżej, niestety dokładane są osobom które i tak mają dużo swojej ciężkiej pracy. Traktowanie pracowników jest bardzo nierówne i niesprawiedliwe. Jakiś czas temu na własnej skórze doświadczyłam złośliwości ze strony pani dyrektor. Pół roku traktowała mnie jak powietrze, stosowała jakieś dziwne psychologiczne zagrywki którymi mnie upokarzała, ignorowała moją osobę. Kilka miesięcy później wyjaśniło się przypadkiem o co pani dyrektor chodziło. Otóż koleżanka z pracy doniosła na mnie p. dyrektor iż ciesze się że przyjeżdża do nas IP, niestety nie zostało to zweryfikowane i wyjaśnione gdyż pani dyrektor słyszy to co chce i słucha kogo chce. Owszem cieszyłam się ale z tego że nasza sekretarka zgłosiła swoją kandydaturę na inspektora społecznego i cieszyłam się dlatego że po szkole poszła plotka że to ja chce nim zostać kiedy zapytałam o to wice czy słyszałam o tym ta oczywiście zaprzeczyła. Nigdy nie odmówiłam pomocy pani dyrektor. Wiele razy zostawałam po pracy żeby pomóc paniom sprzątającym kiedy któreś z nich nie było w pracy. Pani dyrektor wyznaczała mi „rewiry” do sprzątania. Robiłam to co kazała mi a nawet więcej tylko dlaczego teraz panie pomoce które oczywiście są dobrymi znajomymi p. dyrektor nie robią tego. Kolejny dowód na faworyzowanie swoich ludzi.

Kiedy jakiś czas temu zostałam sama w sali a pracowałam wtedy jako nauczyciel za zgodą kuratorium w grupie dzieci 3 letnich 3 dni zostałam bez pomocy (moja pomoc była na zwolnieniu lekarskim) dziecko z grupy zrobiło siku w majtki, poprosiłam panią sprzątającą (i [redacted]!) która też jakiś czas pracowała jako pomoc aby przyniosła mi ubranka dziecka z szatni. [redacted] przyniosła mi ubranka akurat do sali weszła pani dyrektor. Następnego dnia zostałam wezwana na rozmowę, która bardzo mnie zaskoczyła usłyszałam że to nie ja jestem od podejmowania decyzji kto może mi pomóc. Poprosiłam inną panią wcześniej ale ta odmówiła mi pomocy. Przyznam szczerze że taka postawa pani dyrektor całkowicie mnie zaskoczyła. Uważam że nie zrobiłam nic złego. Kiedy zapytałam pani dyrektor dlaczego nie dała mi nikogo do pomocy skoro jestem sama odpowiedziała mi że nie wiedziała że jestem sama. Przepraszam ale kto jak nie pani dyrektor ma wiedzieć że któregoś z pracowników nie ma w pracy. Moje działanie było dla dobra dziecka. Dodam że pracowałam wtedy po 9 godz. gdyż moja koleżanka z grupy też była na l4. Bardzo niefairne jest też to że pani dyrektor w swoim gabinecie nigdy nie jest sama, jest z nią zawsze pani wice dyrektor

która wzbudza we mnie ogromny respekt. Prawie zawsze kiedy jest jakaś sprawa omawiana pani wice dyrektor pisze sprawozdanie w którym nie do końca pisze prawdę. Kiedyś sama zwróciłam uwagę że nie podpisze się pod tym co napisała bo nie jest to zgodne z tym co powiedziałam. Rozmowa z panią dyrektor jest jak przesłuchanie. Brakuje swobody wypowiedzenia się. Gdy wice dyrektorem była inna pani nasze rozmowy odbywały się bez stresu w gabinecie wice dyrektor. Teraz gabinet wice dyrektor stoi pusty.

Kiedy pracowałam jako nauczyciel pani dyrektor poinformowała mnie że na własny koszt będę musiała sobie dopłacać do minimalnej krajowej 200 zł z mich nadgodzin. Kiedy zapytałam a co jeśli nie będę miała nadgodzin to co wtedy? odp. pani dyrektor cyt. to wtedy gmina za panią dopłaci. Wówczas do wyjaśnienia sprawy zrezygnowałam z nadgodzin. Po niedługim czasie okazało że mogę brać nadgodziny i wcale nie muszę dopłacać do najniższej krajowej. Kilka miesięcy temu poprosiłam naszą panią psycholog o pomoc w sprawie agresywnego zachowania chłopca. Ku mojemu zdziwieniu pani dyrektor nie wyraziła zgody na to by pani psycholog przyszła w celu krótkiej obserwacji. Powodem przypuszczam jest to że dziecko jest synem nauczycielki z naszej szkoły. Ale jeśli dla dobra dziecka proszę psycholog o pomoc a pani dyrektor nie wyraża zgody to co o tym myśleć. Zależało mi tylko aby pani psycholog udzieliła mi kilka wskazówek jak z chłopcem pracować.

Problemem jest również to że obie panie dyrektorki nie przyznają się do błędów, czego też doświadczyłam niejednokrotnie. Obie panie są dyrektorkami ale są ludźmi i każdy ma prawo do popełniania błędów ale spychanie błędów na kogoś innego uważam za nieprofesjonalne i nieuczciwe. Pani Katarzyna zrzuciła na mnie swój błąd. Zapomniała ustalić zastępstwo. Zadzwoiła do mnie po godz 8 śmiejąc mi się w głos do słuchawki że zapomniałam pójść do pracy. Zdziwiłam się bo nic mi nie było wiadomo żebym miała pójść do pracy na tą godzinę. miałam grafik od 11.30. Koleżanki które zorientowały się że nikt nie przyszedł na godzinę 8 zadzwoniły do Pani Kasi poinformować ją o tym i Pani Kasia wcale nie była zaskoczona tym że mnie nie ma powiedziała do dziewczyn ze mają dać jej chwilę i to załatwi. No i załatwiła bo oczywiście do pracy pojechałam. „Spóźnienia” nie musiałam odrabiać.

Szkoła jest placówką gdzie uczy się dzieci kultury, uczciwości, szacunku do drugiego człowieka ale niestety zachowania naszych pań dyrektorek podważają powyższe zdanie gdyż niestety z szacunkiem traktuje się u nas ludzi ale tylko tych wybranych.

Ostrzeżenie mojej koleżanki przede mną, gdy zapytałam p. Katarzyny dlaczego to zrobiła wyparła się pytając mnie czy byłam przy tym. Jak mogłam być przy tym skoro mnie obgadywała. Na szczęście koleżanka mi to powiedziała więc nawet mam świadka.

Pani Kasia z ledwością odpowiada mi dzień dobry, od dwóch tygodni odezwała się do mnie zaledwie jednym zdaniem, ale z panią woźną zamykają się w kuchence i rozmawiają. Dodam że woźna jest bardzo faworyzowana przez panie dyrektorki gdyż są koleżankami.

Zawsze lubiłam chociaż kilka słów zamienić z naszą sekretarką ale od jakiegoś czasu wchodząc do sekretariatu podpisać obecność jestem bardzo zdenerwowana faktem iż może mnie zobaczyć wicedyrektorka. To jest co najmniej nie na miejscu żebym była się rozmawiać z Panią zresztą nie tylko z panią ' ' boję się rozmawiać bo gdziekolwiek bym poszła to za placami za chwilę mam panią Kasie wice. Moi znajomi śmieją się że pani wice założyła mi gps.

- Brak jakichkolwiek pochwał.

Czepianie się bzdur. Wchodzi Pani dyrektor i mówi żeby pootwierać okna. , jak okna otwarte to mają być zamknięte. Człowiek głupiał od tego wszystkiego. Pani dyrektor wchodząc do sali nie zapytała jak w pracy czy wszystko dobrze tylko atakowała pytaniami dlaczego np. rolety nie są spuszczone w oknach na 40 cm. zazdrości z rolet lepiej wyglądają w oknach nie zważając na to że zabieramy w ten sposób światło dzienne a potem przychodziła i się czepiała że nie oszczędzamy prądu bo wszystkie światła w sali są zapalone. Absurd goni absurd.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej przyznawane były nagrody pani dyrektor powiedziała mi że aby dostać nagrodę trzeba przepracować cały rok. (pracowałam już trzeci rok). Od 2018 roku jako pomoc a od 20.09.2021 jako osoba nie będąca nauczycielem pełniąc funkcję nauczyciela za zgodą kuratorium (od października 2020 studiuje pedagogikę na uczelni w Nowym Tomysku). cyt. słowa Pani dyrektor, obsługą już pani nie jest a nauczycielem jest pani za krótko" ale jakież było moje zdziwienie gdy okazało się nasza pani woźna koleżanka Pani dyrektor po 5 miesiącach pracy dostała nagrodę. Wiem gdyż chwaliła się tym w szkole. Gdy zapytałam Pani dyrektor dlaczego tak zrobiła powiedziała że w sprawie mojej nagrody napisała dwa pisma . Pytanie tylko do kogo bo to pani dyrektor przyznaje nagrody. Może pisała do siebie i odmownie na te pisma sobie odpowiadała? Ale dziwne jest też to że dwa lata później kiedy dyrektorka zdjęła mnie z funkcji nauczyciela znalazłam się w identycznej sytuacji . Nauczycielem już nie jestem a pomocą za krótko i nagrodę dostałam. Dodam że jako nauczyciel pracowałam dwa lata . Drugi rok już jako nauczyciel z karty nauczyciela.

Degradacja. Tak nie boję się użyć tego słowa . W kwietniu Pani dyrektor ustalając plan na nowy rok szkolny poinformowała mnie że nie będę od września mogła pracować jako nauczyciel. Otóż Pani Beata dyrektor i wice dyrektor Katarzyna podały mi argumenty które zresztą okazały się kłamliwe. 1- nie mogę pracować dłużej niż dwa lata za zgodą kuratorium i 2 argument - jeśli zatrudnią osobę nie w pełni wykwalifikowaną to będą miały kontrolę z kuratorium. Na zakończenie usłyszałam że mogę sobie szukać w innych szkołach pracy jako nauczyciel bo tu dostanę tylko etat pomocy nauczyciela. Zaskoczyłam Panią dyrektorkę przyjmując etat pomocy , ale dla samej siebie zadzwoniłam do kuratorium w Zielonej Górze i Pan kurator powiedział mi że nie ma limitu czasowego jeśli jest zapotrzebowanie i jeśli Pani dyrektor pisze wniosek o zgodę na pracę dla studentki (mam wymagane zaświadczenie o przygotowaniu pedagogicznym) to zwyczajnie nie daje ogłoszenia że potrzebuje na stanowisko nauczyciela, jeśli kuratorium wyraża zgodę to po co mają kontrolować placówkę. Na zakończenie Pan kurator powiedział że Pani dyrektor powinna kierować się „ przede wszystkim dobrem dzieci " czego nie zrobiła bo i dzieci i rodzice bardzo mnie polubili a nawet rodzice pofatygowali się do pani dyrektor z prośbą aby mnie zostawiła w tej grupie jako nauczyciel. Niestety nie wyraziła zgody. od września zatrudniła dwie nowe nauczycielki.

Jestem pracownikiem należącym do ZNP i to też mnie dyskryminuje, nie donoszę na nikogo, nie zanoszę Paniom dyrektorkom plotek i dlatego jestem im zwyczajnie nie wygodna.

Kolejna sprawa która bardzo mnie nurtuje to sprawa moich praktyk. Uczelnia zalicza praktyki na podstawie pracy. Prowadziłam dziennik jednego roku na librus drugiego roku papierowy. Przerobiony cały przewodnik. We wrześniu 2023 roku poprosiłam Panią wice Katarzynę o udostępnienie mi dziennika żebym mogła napisać dziennik praktyk. Zwodziła mnie aż w końcu po godzinach mojej pracy pozwoliła przepisać mi wpisy w dzienniku. Cały czas siedziała ze mną patrząc mi na ręce. Dla mnie był to ogromny stres. Pisałam na brudno. Gotowy dziennik zaniiosłam Pani Kasi następnego dnia. Przepisany na komputerze. Jakiś czas później przyszła do mnie i poinformowała mnie że nie podpisze mi dziennika gdyż doszukała się dwóch brakujących spacji. Kolejnego dnia dopatrzyła się małej w niczym nie przeszkadzającej tabelki i znów z ironią i uśmiechem poinformowała mnie że mi tego nie podpisze. Więc mówię do Pani Kasi że w takim razie oddaję bez jej podpisu bo nie jestem oceniana za tabelkę tylko za pracę i wiedzę. Była zaskoczona że jej się sprzeciwiłam. Zadzwoiłam do mojej pani prodziekan na uczelni która zajmuje się praktykami, przedstawiłam jej moją sytuację i usłyszałam że mam oddać bez podpisu wice. gdy powiedziałam o tym Pani Kasi ta po 20 minutach przyniosła mi podpisany i podbity pieczętkami na każdej stronie mój dziennik praktyk. Musiałam się jej postawić bo w przeciwnym razie pewnie nie oddałabym tego dziennika do dziś. Pytanie czy o tym wszystkim wie pani dyrektor która wtedy była na dłuższym l4. Kiedy zaczynałam studia miałam 43 lata i nie była to dla mnie łatwa decyzja. Wicedyrektorem była Pani Hania która bardzo namawiała mnie na studia zresztą pani dyrektor też i powiedziała mi pamiętam jak dziś „Hania u mnie praktyki masz już zaliczone”. niestety wice się zmieniła.

W sobotę 24. 08.2024 napisała do mnie Pani dyrektor z pewną propozycją, potem do mnie zadzwoniła i zaznaczając że była dla mnie wsparciem od początku studiów (ja z mojej strony nie potrafię wymienić na czym by ta pomoc i wsparcie polegało) proponuje mi pracę jako nauczyciel w Świątnie. Uważam że jestem dobrym pracownikiem, dobrze wykonuję swoją pracę, jestem lubiana przez dzieci i przez rodziców a w pracy z dziećmi to chyba dla Pani dyrektor powinno być najważniejsze a nie unoszenie się swoim ego. Zachowanie Pani dyrektor jest nie na miejscu proponując mi pracę w innej szkole podczas gdy zostałam mi ostatni rok studiów, mam umowę na stałe i pracę w miejscu zamieszkania. Zaznaczam że nie szukam i nigdy tego tematu nie zgłaszałam Pani dyrektor. pracy w innej szkole. Nie kieruje się moim dobrem ani dobrem innych, raczej robi wszystko żeby pozbywać się nie wygodnych dla niej pracowników. Więc nie wiem czy ja powinnam bać się o pracę? Zatrudnia osoby z zewnątrz a mi proponuje pracę w innej szkole.

17:10 

 5 VOLTE 

← Dyrektor 5



09:28

 SMS-ujesz/MMS-ujesz z: Dyrektor 5

Dzień dobry.

Pani , wiem że jest sobota, ale mam pewną propozycję. Jeśli jest Pani zainteresowana, proszę o telefon.

 Nie wiem gdzie oba jest, bo nie odpisuje i nieoddzwania. Telefon mówi, że jest niedostępna.

Będę jeszcze próbowała złapać z nią kontakt

 Pomyliłam osoby. Pani  chodzi o pracę jako nauczyciel w zerówce. Inny dyrektor czeka na odpowiedź czy Pani jest chętna.

30 grudzień 2024 Panie dyrektorki w godzinach pracy przez ponad godzinę piły kawę z woźnymi i pomocami. Ja obok w sali rozbierałam choinkę. Nie zostałam zaproszona na kawę z nimi i bardzo dobrze ale uważam że pani dyrektor powinna chociaż się przywitać po przerwie świątecznej. tego samego dnia mi i nauczycielce zwróciła uwagę że nie mamy siedzieć z kubkiem przy stoliku bo to wygląda jakby dzieci były bez opieki. Więc z panią nauczycielką stwierdziłyśmy że postawimy kubki na biurku ale ku mojemu zdziwieniu inna pani nauczycielka zwróciła jej uwagę że nie ma stawiać kubka na biurku bo są tam dokumenty itd. to gdzie mamy postawić kubek z napojem na podłodze? też chcemy wypić coś ciepłego. Dodam że codziennie widzę jak panie w sali grupy 3 latki codziennie siedzą przy stoliku z kawą a z nimi siedzi pani woźna też koleżanka pani dyrektor. Kilka lat wcześniej to było nie do pomyślenia żeby woźna siedziała z nauczycielką przy kawie.

Nauczycielka z grupy najmłodszych dzieci 3 letnich po występie z okazji dnia babci i dziadka oddała pod opiekę dwójkę dzieci z jej grupy do grupy dzieci 5 letnich aby ta spokojnie mogła z pomocą i dyrektorkami wypić kawę. Nauczycielka z grupy dzieci 5 letnich była bardzo zdziwiona tym faktem gdyż nie jest odpowiedzialna za dzieci z innej grupy, nie miała wpisanego zastępstwa.

Około trzech tygodni temu miałam okazję pracować jako pomoc w grupie dzieci sześciolletnich. W mojej grupie było tylko kilkoro dzieci z powodu choroby natomiast w zerówce było 25 dzieci. Pani dyrektor wysłała mnie tam do pomocy i wszystko byłoby w porządku gdyby nie fakt że w tej grupie jest zatrudniona pomoc. Pani ta jest niby przypisana do 3 grup zerówkowych ale jakoś nigdy nikomu nie pomaga. Pytanie więc po co ten sztuczny etat. Dodam że owa pani również jest faworyzowana przez panie dyrektorki.

Kiedyś na oddziałach przedszkolnych były dwie panie woźne i ja jedna jako pomoc. ogarniały wszystko same, nawet gdy chciałam pozamiatać podłogę to zabierały mi miotłę i mówiły że to ich praca a ja jestem pomocą nauczyciela. Teraz kiedy na 5 grup przedszkolnych są 3 woźne i 3 pomoce ja jestem bardziej pomocą woźnej niż nauczyciela gdyż niektóre z obowiązków które miała wcześniej pani woźna zostały przekazane mi. A dlaczego? Bo woźną jest kolejna koleżanka pani dyrektor. Może warto przyjrzeć się na jakie stanowiska na oddziałach przedszkolnych w SP5 opłacane są też z moich podatków.

W styczniu na ścianach w naszej szkole pojawiły się namalowane skrzydła z napisem cyt. „szkoła pozytywnych relacji” absolutnie się z tym nie zgadzam chyba że będzie do pisane pozytywnych relacji z wybranymi osobami.

Kilka dni po pojawieniu się skrzydeł obok nich pojawiła się duża antyrama ze zdjęciami prawie wszystkich pracowników szkoły. Zdjęcia robione były z okazji dnia życzliwości. Każdy losował sobie kartkę z napisem np. wszyscy równi, taki ja sobie wybrałam. Ze zdjęć utworzony został krótki filmik udostępniony na facebook na stronie naszej szkoły. Bardzo zdziwiłam się kiedy zdjęcia zostały umieszczone w antyramie i powieszone w holu przy schodach gdzie każdy ze wchodzących do

szkoły z zewnątrz może te zdjęcia oglądać. Zdziwiłam się bardzo że nikt nie zapytał o zgodę na udostępnianie mojego wizerunku. nie spodobało się to również innym osobom więc postanowiliśmy napisać pismo do pani dyrektor o zdjęcie wizerunku. Jeszcze tego samego dnia zdjęcia zostały usunięte. Pytanie tylko dlaczego dochodzi do takich sytuacji.

6.03.2025.w zeszłym tyg. napisałam do Pani dyrektor pismo czy w związku z tym że kończę studia magisterskie w czerwcu tego roku pani dyrektor przewiduje dla mnie etat nauczyciela . Dostałam odp. że w w tej chwili trudno powiedzieć ale już podczas rozmowy nie na piśmie powiedziała że raczej nie dostanę pracy bo dziewczyny wracają z urlopów i że jeśli coś będzie wiadomo to dopiero na końcu sierpnia.

17.03.2025. Po godzinie 14 zostałam wezwana do gabinetu pani dyrektor. Oczywiście obie były. One cały czas są świadkami dla siebie podczas gdy ja byłam sama. Panie dyrektorki słyną z manipulacji kombinatorstwa , oczerniania i pogrążania uczciwych osób. Otóż co usłyszałam Cytuję słowa pani dyrektor. „pani [] doszły mnie słuchy iż bliska pani osoba powiedziała że pani zadzwoniła do Pana Burmistrza i doniosła że pani []) ukradła garnek ze szkoły a tym samym przywłaszczyła sobie mienie szkoły. Byłam zaskoczona tym co mówi. Zaprzeczyłam bo nic takiego nie miało miejsca. Pani dyrektor powiedziała mi że powinnam przeprosić panią [] Powiedziałam że porozmawiam z [] ale jej nie przeproszę bo zwyczajnie nie mam za co. Dodałam też że ja nic nie zrobiłam i mam czyste sumienie a to czy panie mi wierzą czy nie zostawiam w ich kwestii. Zadzwoniłam do pani [] i zapytałam jej czy możemy po pracy się spotkać gdyż uznałam że oskarżenia są zbyt poważne aby wyjaśniać przez telefon. [] zgodziła się i po pracy pojechałam do niej do domu . Rozmowa była krótka . Powiedziałam że nie przyjechałam jej przeprosić bo nie mam za co bo nawet do głowy by mi nie przyszło dzwonić do burmistrza i że to pani dyrektor potraktowała ją jak potencjalnego złodzieja i ja poniżyła . Pani [] przyznała mi racje mówiąc cyt. „no tak." Uważam że dyrektorki chcą się wybielić moim kosztem ale nie tym razem. Nie pozwolę sobie już na takie traktowanie. Jestem bardzo zmęczona psychicznie . Pracuję z małymi dziećmi i nie mogę pozwolić na to żeby te oglądały mnie przygnębiałą ale niestety po takiej rozmowie ja dziś słysząc tak poważny zarzut musiałam wrócić do dzieci.

Sprawę zgłosiłam do Pani prezes ZNP. Przez wiele lat jestem upokarzana , oskarżana o rzeczy których nie robiłam, lekceważona. Kilka pań traktowanych jak ja już u nas nie pracuje. Nie udźwignęły tego psychicznie. Sama nie wiem co daje mi taką siłę . Chyba tylko to że uwielbiam pracę z dziećmi i każdego dnia powtarzam sobie że choć nie wiem co mnie znów dziś spotka nie jadę do pracy dla pań dyrektorek tylko dla dzieci z którymi mam doskonałe relacje.

To co dzieje się w naszej szkole uważam że powinno być sprawdzane przez wyższe organy i powinny być przeprowadzane rozmowy z wszystkimi pracującymi w tej szkole. takich osób jak ja jest niestety więcej. Sprawa zgłaszana była już burmistrzowi wcześniejszej kadencji niestety nic nie zostało w tej sprawie zrobione.

2025 -05- 23

Wolsztyn, 19.05.2025r.

Podpis 870/2025

URZĄD MIEJSKI
W WOLSZTYNIE

19 -05- 2025

Nr sprawy..... 0.13012.2025

Podpis..... G

OZOEVB

Pismo kieruje do

N. Hacz

2025 -05- 23

Dyrektor GZOEAU
Marcin Tajchert

Burmistrz Miasta i Gminy
Wolsztyn
Pan Dominik Tomiak

Wniosek

Zwracam się z prośbą o interwencję Pana Burmistrza w związku z zaistniałą sytuacją na terenie Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie dnia 13.05.2025r. Jestem nauczycielem w tej szkole z 30 letnim stażem. Obecnie jestem na zwolnieniu lekarskim, więc osobiście nie mogę się spotkać. Jednak jak tylko będzie to możliwe chciałabym porozmawiać z Panem osobiście.

We wtorek 13.05.25r. około godziny 14.30 zostałam poinformowana ustnie przez Panią Wicedyrektor Katarzynę Michalszczak-Gortat, że mam się stawić dnia następnego, czyli 14.05.2025r. O godz. 13.00 po skończonych zajęciach na rozmowę do Pani Dyrektor Beaty Kuskiewicz. Gdy zapytałam w jakiej sprawie i czego ma dotyczyć rozmowa otrzymałam odpowiedź, że dotyczy zajścia w świetlicy w dniu dzisiejszy. Nie miałam pojęcia o jakie zajście chodzi, bo nic się nie wydarzyło. Nie otrzymałam odpowiedzi na moje zapytanie i na tym skończyła się rozmowa. Tego samego dnia pod koniec mojej pracy ok. godz. 15.20 zostałam poinformowana, że mam się jednak stawić na rozmowę w dniu dzisiejszym po skończonych zajęciach o 15.30. Po wejściu do gabinetu dyrektora zostałam poinformowana, że od dnia jutrzejszego jestem zawieszona dyscyplinarnie i nie mam przychodzić do pracy, ponieważ będzie wszczęte wobec mnie postępowanie dyscyplinarne. Byłam bardzo zaskoczona takim poleceniem służbowym i nie dowierzałam w to co usłyszałam. Poprosiłam o wyjaśnienie. Uzyskałam odpowiedź, że zostały złożone na mnie skargi przez rodziców dzieci, które rzekomo zamknęłam na klucz w sali świetlicowej 0.25 po godz. 12.00. Pani Wicedyrektor nie była w ogóle zainteresowana moimi wyjaśnieniami i stwierdzeniem, iż jest taka sytuacja nie miała miejsca.

Wydaje mi się, że zanim zostanie wszczęte postępowanie dyscyplinarne wobec pracownika powinna sprawa być zbadana, a co za tym idzie powinnam mieć prawo do wyjaśnień i przedstawienia sytuacji, bo w żaden sposób nie naruszyłam dobra dzieci. Niestety Pani Wicedyrektor nie była tym zainteresowana, ponieważ wydała werdykt na podstawie rozmowy tylko z dziećmi w obecności Pani pedagog i nie założyła, że może to być nieprawda. W związku z tym opiszę krótko sytuację, która zdaniem Pani Katarzyny Michalszczak-Gortat była naruszeniem dobra dziecka.

13.05.2025r. po godz. 12.00 do świetlicy szkolnej (sala 0.25) przyszło troje uczniów z klasy III a. Byli to jedyni uczniowie w tym momencie pod moją opieką świetlicową. Wszyscy przebywali na dywanie, jednak dwóch chłopców zachowywało się niewłaściwie, kładli się sobie na plecy i rzucali klockami. Po dwukrotnym zwróceniu im uwagi i braku reakcji z ich strony poprosiłam, aby jeden z nich usiadł przy stoliku. Poinformowałam ich również, że poinformuję wychowawcę o ich

zachowaniu. Po kilku minutach poprosiłam, żeby posprzątało wszystko z dywanu, ponieważ za chwilę przyjdzie duża grupa dzieci i wychodzimy na boisko szkolne. W tym czasie przygotowywałam się jak zwykle do wyjścia na boisko. Zabrałam listy dzieci, telefony i torebkę i położyłam na szafce przy wyjściu. Włożyłam kartkę z informacją „Jesteśmy na boisku szkolnym” i klucz w drzwi. Chłopcy jeszcze odkładali klocki, więc postanowiłam jeszcze szybko skorzystać z toalety, która znajduje się bezpośrednio przy sali. Byłam w niej może pół minuty. Po powrocie uczniowie zabrali plecaki i wyszliśmy na dwór. Na boisku szkolnym spotkałam Panią [redacted]

-nauczyciela wsółorganizującego w tej klasie i przekazałam od razu informację o niewłaściwym zachowaniu dwóch chłopców w świetlicy w dniu dzisiejszym. Jedynym moim przewinieniem było wyjście do toalety i to, że na ten moment zamknęłam drzwi, ale nie na klucz oczywiście. To absurd kompletny i brak logiki. Chyba wszyscy nauczyciele z tej szkoły powinni być zwolnieni dyscyplinarnie, bo każdy z nich korzysta z toalety i nie zostawia zazwyczaj otwartych drzwi szeroko otwartych.

Przypuszczam, że dzieci słyszały dźwięk wkładanego klucza i dlatego tak zinterpretowały sobie tą sytuację.

Nie jest to pierwsza absurdalna sytuacja, gdy oskarża się mnie o coś. I stawia się mnie w złym świetle. Pod koniec lutego zostałam oskarżona o narażenie zdrowia dzieci, ponieważ w pięknej, słonecznej pogodzie wyszłam z dziećmi na dwór, aby skorzystać z możliwości zabaw na górze szkolnej. Zarzucono mi, że zbyt zimno, aby wychodzić na dwór. Temperatura w cieniu, którą podają w prognozach meteorologicznych wynosiła gdy wychodziła -6 C, natomiast odczuwalna, czyli na górze w pełnym słońcu była powyżej zera, na co też wskazywał termometr zawieszony na oknie w świetlicy szkolnej. Tłumaczyłam się po raz kolejny z sytuacji, która była dobra dla dzieci i dla ich zdrowia, a nie ze szkodą dla nich. Zresztą niedługo po moim powrocie do szkoły, (bo w wyniku tych absurdalnych zarzutów wróciłam czym prędzej do szkoły) na górę wyszła inna Pani z klasą i nie było z tym problemu. Nie często zdarza się, że jest dużo śniegu, piękna pogoda i można skorzystać z zabaw na sankach. Wychodząc na takie zabawy zawsze dbam o to, aby korzystały z nich dzieci, które są odpowiednio ubrane i ubiór każdego dziecka sprawdzam za każdym razem (czy mają odpowiednie spodnie i rękawiczki). Dzieci, które nie mają odpowiedniego ubrania nie mogą wtedy korzystać z tych zabaw, aby nie zmoczyły się. Jestem osobą, która wie jak ważny jest dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju dziecka jest pobyt na świeżym powietrzu, więc zawsze jeśli warunki pogodowe są odpowiednie, czyli nie ma silnego wiatru, deszczu, a temperatura nie spada poniżej dozwolonej staram się zapewnić dzieciom ruch na powietrzu przed zajęciami lekcyjnymi i po. Rodzice często wyrażają swoje wprost swoje zadowolenie z tego faktu, że zapewniam im dużo ruchu na świeżym powietrzu i wielu pyta dlaczego tylko ja to robię. Myślę, że zarzut powinien być postawiony osobom, które prawie nie wychodzą z dziećmi na dwór od jesieni do wiosny, bo jest zimno.

Kolejny zarzut Pani Wicedyrektor dotyczył faktu oglądania przez dzieci filmu w świetlicy szkolnej. Usłyszałam, że nie jest to odpowiednia godzina na oglądanie. Zapytałam więc czy są jakieś wytyczne odnośnie korzystania z takiej formy spędzania czasu w świetlicy, gdy dzieci wyrażają taką chęć lub jest brzydka pogoda uniemożliwiająca pobyt na świeżym powietrzu. Nie uzyskałam odpowiedzi, a następnego dnia został usunięty z sali świetlicowej 0.25 odtwarzacz i do dnia dzisiejszego nie ma go w sali.

Było wiele sytuacji, w których zwraca mi uwagę na coś, czego jakoś nie zauważ u innych pracowników i je toleruje i nie widzi w tym problemu. Niektóre osoby w czasie swojego dyżuru

opuszczają salę nawet na pół godziny, nie dbają o zapewnienie dzieciom ruchu na świeżym powietrzu i nikt uwagi im nie zwraca. Jest to ewidentne nierówne traktowanie pracownika. Tak jak napisano w artykule w 2023 roku odnośnie wielu skarg na działania Pani Wicedyrektor „są w tej szkole równi i równiejsi”. Nie będę przytaczać tu słów zamieszczonych w artykule, bo jest on dostępny i poddaję to rozsadze osób, do których kieruję to pismo. Faktem jednak jest, że z tego powodu odeszło z pracy kilka osób (między innymi wieloletnia nauczycielka, która pełniła również przez wiele lat funkcję pedagoga szkolnego), a wiele nadal próbuje walczyć o godność pracownika i równe traktowanie.

To jest tylko kilka sytuacji, które miały miejsce przez ostatnie kilka miesięcy, po moim powrocie z urlopu dla poratowania zdrowia ze względu na wiele takich sytuacji przez kilka ostatnich lat.

Jestem pracownikiem tej szkoły od 1995 roku, budowałam z innymi przez lata wizerunek tej szkoły. Jestem szanowana przez rodziców i dzieci. Do dzisiaj mam z wieloma kontakt i często rozmawiamy podczas przypadkowych spotkań, dzieci z poprzedniej klasy odwiedzały mnie kilkakrotnie w szkole w tym roku szkolnym. Nigdy nie było takich sytuacji i skarg na działanie dyrektora, ani wicedyrektora w tamtym czasie, czyli w stosunku do byłych dyrektorów szkoły. Nikt nie odszedł z tego powodu z pracy, a atmosfera była zupełnie inna. Wielu pracowników, którzy odeszli na emeryturę chętnie odwiedzało szkołę. Dzisiaj nikt z tych osób nie pojawia się w szkole. Nigdy przez tyle lat nie było żadnej skargi na moją pracę, a niecałe 3 lata temu Pani Dyrektor wystawiła mi bardzo dobrą ocenę pracy, w związku z chęcią podejścia do egzaminu na nauczyciela dyplomowanego pod koniec roku 2023r, który mi uniemożliwiła w październiku 2023r. W związku z tym nie mogę podejść do egzaminu. Musiałabym robić staż po raz trzeci, bo za pierwszym razem miesiąc przed końcem stażu musiałam odejść na zwolnienie lekarskie w związku z

Jeszcze w sierpniu 2023, gdy rozmawiałam z Panią Dyrektorem o tym, sama namawiała mnie, żebym dokończyła sprawozdanie i podeszła w grudniu do egzaminu. Nagle dwa miesiące później zmieniła zdanie.

Bardzo proszę o interwencję i pomoc, ponieważ obawiam się, iż zostanę przez Panią Dyrektorem i Wicedyrektorem zwolniona. Zostałam niesłusznie oskarżona, bez możliwości pisemnego wyjaśnienia sprawy – w ogóle nic nie dostałam na piśmie. Nie wiem jaka jest moja obecna sytuacja – Czy zostałam zawieszona? Czy sprawa trafiła do rzecznika dyscyplinarnego? Proszę o natychmiastową reakcję i wyjaśnienie sprawy. Nie zasłużyłam na takie traktowanie. W żadnym wypadku nie narażałam dzieci na niebezpieczeństwo. To osoby kierujące tą szkołą uchybiają godności zawodu nauczyciela zachowując się w taki sposób. Wiem, że były już prośby ze strony pracowników szkoły i sytuacja miała się poprawić. Niestety nie poprawiła się. Jestem kolejną ofiarą nierównego traktowania, pomawiania, oskarżania o coś czego nie zrobiłam. Pracodawca powinien szanować godność i inne dobra osobiste pracownika, powinien równo traktować wszystkich pracowników i nie dyskryminować nikogo, powinien również ułatwiać podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wpływać na kształtowanie zasad współżycia społecznego. Niestety w Szkole Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie zarówno Pani Dyrektor Beata Kuskiewicz, jak i Pani Wicedyrektor Katarzyna Michalszczak-Gortat wyznają inne zasady współpracy, o czym pracownicy naszej szkoły próbowali już sygnalizować. Jestem kolejną osobą, która zwraca się z prośbą o interwencję.

Z wyrazami szacunku

Pani

Beata Kuskiewicz

Dyrektor

Szkoła Podstawowa nr 5

z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie

Rozpatrując prośbę o interwencję pani [redacted] skierowaną do mnie w dniu 19 maja 2025 roku oraz po zapoznaniu się z Pani pismem z dnia 9 czerwca 2025 roku, poniżej przedstawiam moje wnioski.

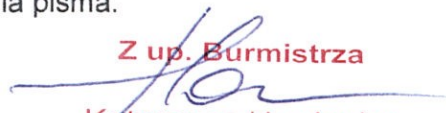
Po pierwsze dostrzegam rozbieżności w sposobie przedstawienia sytuacji z dnia 13 maja 2025 roku w prośbie o interwencję pani [redacted] z dnia 19 maja 2025 roku oraz w piśmie Pani. Z odpowiedzi Pani dowiedziałem się przede wszystkim, że nauczycielka nie została zawieszona w pełnieniu obowiązków i według słów Pani Dyrektor – sugestia, by taki środek prawny miał zostać zastosowany – nigdy nie padła. Inaczej przebieg rozmowy z dnia 13 maja 2025 roku został przedstawiony mi przez panią [redacted]

Uważam, że prawidłowa komunikacja pomiędzy pracodawcą i pracownikami jest ważnym elementem funkcjonowania każdego zakładu pracy. Nie kwestionuję kierowniczej roli Pani. Oczywiście jest dla mnie, że dbanie o dobro szkoły wymaga także wydawania poleceń, zwracania uwagi na błędy i pracownicy muszą być przygotowani na odbieranie także takich komunikatów. Ważne jest jednak także, by dobór środków i słów był adekwatny do sytuacji, by pracownicy nie czuli się upokorzeni lub nękanii (np. poprzez częste zwracanie uwagi w błahych sprawach). Na tym etapie nie zarzucam Pani nieprawidłowości, ale niepokoją mnie sygnały świadczące o dużym poziomie nieufności pomiędzy dyrekcją, a niektórymi pracownikami. Taka sytuacja nie powinna się utrzymywać, ma ona bowiem destrukcyjny wpływ na atmosferę pracy i na pewno nie jest sytuacją komfortową zarówno dla osób na kierowniczym stanowisku, jak i dla nauczycieli i innych pracowników.

Chciałbym pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Uważam, że przeprowadzenie profesjonalnej mediacji mogłoby przyczynić się do lepszego funkcjonowania Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, wyjaśnienia ewentualnych nieporozumień, lepszego odczytywania wzajemnych intencji, zrozumienia racji drugiej strony. Ww. mediacje proponuję przeprowadzić nie później niż do 30 września 2025 roku.

Bardzo proszę o przekazanie Pani stanowiska odnośnie mojej propozycji. Zwracam się, by nie nastąpiło to później niż w terminie 14 dni od odebrania pisma.

Przygotowała: Natalia Macur

Z up. Burmistrza

Katarzyna Hordecka
Z-ca Burmistrza

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 5
z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie
64-200 Wolsztyn, ul. Żegockiego 26
NIP 923-14-60-060, REGON 411181383
tel. 68 384 21 58
SP5.070.7.2025

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE
25-06-2025
Nr sprawy... O.16571.2025
Podpis... GZOEIAO

Wolsztyn, 25 czerwca 2025r.

WPŁYNĘŁO
GMINNY ZESPÓŁ OBSŁUGI EKONOMICZNEJ
I ADMINISTRACYJNEJ OŚWIATY w WOLSZTYNIE
2025-06-26
Podpis... 1036/2025 Ha ✓

Szanowny Pan
Dominik Tomiak
Burmistrz Wolsztyna
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

Pismo kieruje do
V. Pław
2025-06-26
Dyrektor GZOEIAO
Marcin Tajchert

Po zapoznaniu się z treścią Pana pisma nr B.4424.11.2025 poniżej przekazuję moje stanowisko odnoszące się do propozycji przeprowadzenia mediacji w Szkole Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie.

Tak samo jak Pan uważam, że prawidłowa komunikacja pomiędzy pracodawcą i pracownikami jest bardzo ważnym elementem funkcjonowania każdego zakładu pracy. Mnie również niepokoi nieufność, z jaką niektórzy pracownicy odnoszą się do mnie. Zgadzam się, że taka sytuacja nie powinna się dłużej utrzymywać, gdyż wpływa ona negatywnie na atmosferę w pracy i na pewno nie jest komfortowa dla żadnej ze stron. Jednocześnie chciałabym dodać, że nieufność do mnie i do Pani Wicedyrektor jest podsycana przez osoby niepracujące w szkole, które w ten sposób realizują swoje prywatne sprawy.

W nawiązaniu do naszej rozmowy z dnia 23 czerwca 2025 r. wyrażam poparcie dla propozycji przeprowadzenia w Szkole profesjonalnej mediacji. Z pewnością takie postępowanie może się przyczynić do wyjaśnienia ewentualnych nieporozumień, złagodzenia lub wygaszenia potencjalnego konfliktu. Jest to stan możliwy do osiągnięcia, gdyż wszyscy będą równouprawnionymi partnerami w rozmowie.

W najbliższym czasie nawiążę kontakt z mediatorami z Kuratorium Oświaty w Poznaniu, którzy posiadają specjalizację oświatową celem ustalenia terminu dogodnego dla wszystkich pracowników. Ze względu na okres urlopowy, mediację będę planowała, zgodnie z Pana sugestią, na wrzesień 2025 roku.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR SZKOŁY

B. Kuskiewicz
mgr Beata Kuskiewicz

B.4424.8.2025

Wolsztyn, 30 maja 2025 roku

Pani

Beata Kuskiewicz

Dyrektor

Szkoła Podstawowa Nr 5

z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie

W związku z przysługującymi mi środkami nadzoru nad pracą dyrektorów szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Wolsztyn, a wynikającymi m.in. z art. 29, 57 i 66 ustawy z dnia z dnia 14 grudnia 2016 roku - Prawo oświatowe (tekst jednolity Dz. U. 2024 roku poz. 737, z późn. zm.) oraz w związku z wnioskiem Pani [redacted] skierowanym do mnie w dniu 19 maja 2025 roku bardzo proszę o przekazanie pisemnej informacji w następującym zakresie:

- 1) czego dotyczyła sytuacja z dnia 13 maja 2025 roku, która miała zostać omówiona przez Panią na spotkaniu ze wskazaną wyżej nauczycielką,
- 2) czy, a jeśli tak, to jakie kroki prawne zostały podjęte przez Panią wobec Pani [redacted] w związku ze wskazaną wyżej sytuacją,
- 3) czy Pani [redacted] została przez Panią zawieszona w pełnieniu obowiązków, a jeśli tak to bardzo proszę o przekazanie lub sformułowanie uzasadnienia tej decyzji.

Zwracam się o możliwie szybkie przekazanie przedmiotowej informacji oraz proszę, by nie nastąpiło to później niż w terminie 14 dni od odebrania pisma.

Przygotowała: Natalia Macur


BURMISTRZ
Dominik Tomiak

SP5.070.6.2025

Pismo kieruje do
[Signature]
2025-06-11
Dyrektor GZOEIAO
Marcin Tajchert

URZĄD MIEJSKI
w WOLSZTYNIE
10-06-2025
Nr sprawy... *O.15240.2025*
Podpis... *[Signature]*

[Signature]
Sz. Pan
Dominik Tomiak
Burmistrz Wolsztyna
Rynek 1
64-200 Wolsztyn

Wolsztyn, 9 czerwca 2025r.

W PŁY N Ę Ł O
GMINNY ZESPÓŁ OBSŁUGI EKONOMICZNEJ
I ADMINISTRACYJNEJ OŚWIATY w WOLSZTYNIE
2025-06-11
370/2025

W związku z przysługującymi Panu Burmistrzowi środkami nadzoru nad pracą dyrektorów szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Wolsztyn, a wynikających z m.in. z art. 29, 57 i 66 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – Prawo Oświatowe (tekst jednolity Dz. U. z 2024 roku poz. 737 z późn. zm.) oraz w związku z wnioskiem Pani skierowanym do Pana, uprzejmie przekazuję pisemną informację w następującym zakresie:

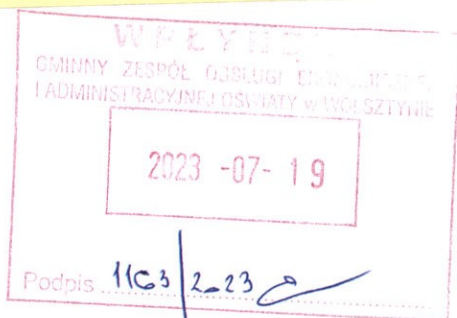
- 1) odnosząc się do sytuacji z dnia 13 maja 2025 roku, która miała miejsce w Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie, informuję iż doszło do naruszenia przez Panią art. 6 pkt 1) ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz. 986 i 1871 oraz z 2025 r. poz. 620);
- 2) zgodnie z kompetencjami wynikającymi z art. 68 ust. 1 pkt 6) ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – Prawo Oświatowe (tekst jednolity Dz. U. z 2024 roku poz. 737 z późn. zm.) 27 maja 2025 roku po powrocie z nieobecności do szkoły, Pani została pouczona przeze mnie zgodnie z art. 6 pkt 1) ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024r. poz. 986 i 1871 oraz z 2025 r. poz. 620);
- 3) Nauczycielka, Pani w odniesieniu do art. 6 pkt 1) ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz. 986 i 1871 oraz z 2025 r. poz. 620) dostała tylko pouczenie. Nie doszło do zawieszenia w obowiązkach i żadna informacja dotycząca takiego postępowania z ramienia dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Wolsztynie nie miała miejsca.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR SZKOŁY
[Signature]
mgr Beata Kuskiewicz

Gzido

2023-07-12



Do Burmistrza Wolsztyna,
Pana Wojciecha Lisa



Szanowny Panie Burmistrzu,

Pracę w Szkole Podstawowej nr 5 rozpoczęłam w 2010 roku. Przez pierwszych 10 lat przychodziłam do szkoły z uśmiechem na twarzy i wychodziłam z niej uśmiechnięta. Niestety, od dwóch wchodziłam zdenerwowana, a wychodziłam często ze łzą w oku i bolącym brzuchem. Nie da się pracować w takiej atmosferze – nie mamy ze sobą rozmawiać, pracownicy boją się odzywać, mijając się na korytarzu, często tylko na siebie zerkają. Jestem przekonana, że nikt już nikomu nie ufa. Ja osobiście odczułam brak komunikacji z dyrekcją. Wicedyrektor szkoły – jeśli nie jest coś po jej myśli, podnosi głos w obecności innych nauczycieli oraz przy dzieciach. Często zachowuje się niepedagogicznie, zwracając uwagę przy dzieciach, przerywa zajęcia bez konkretnej przyczyny, nie mówiąc nawet „dzień dobry”. Zwracała mi uwagę, że nie informuję na aplikacji Messenger o wyjściu z uczniami, mimo, że wpisałam w zeszyt wyjść. (czyli według przepisów obowiązujących w szkole). Nigdy, ale to nigdy, nie zostałam pochwalona, a prace dzieci, które wykonały ze mną, przypisane były innym nauczycielom – doświadczałam ciągłej krytyki i zwracania uwagi ze strony wicedyrektor. Była dla mnie stworzona najgorsza opcja planu zajęć – piątek do 16³⁰, poniedziałek od 6³⁰ – dla porównania, koleżanka na tym samym stanowisku: piątek do 12³⁰, poniedziałek od 11³⁰ – **proszę porównać długość weekendu**. Kiedy poprosiłam o delikatną zmianę, odpowiedź, bez rozmowy, brzmiała „NIE”. Zwykle prośby, typu: „poproszę kopertę, czy kartki do ksero”, oczywiście do spraw służbowych, – odpowiedź: „NIE”. Na prośbę o udostępnienie gabinetu wicedyrektora usłyszałam odpowiedź: „**Gabinetu niestety nie mogę TOBIE udostępnić**”, – nawiasem pisząc, gabinet ten drugi rok stoi pusty przez 98% czasu, a dzieci niepełnosprawne mają zajęcia w piwnicy (chętnie powiadomiłabym w tej sprawie Sanepid). Jako były prezes ogniska przy Szkole Podstawowej nr 5, mogę stwierdzić, że dyrekcja szkoły, działała niekorzystnie na rzecz związków, wpłynęła bezpośrednio na członków, aby się wypisali – pytała wprost: „co Ci to daje?” Młodzi pracownicy, co mieli odpowiedzieć – wypisali się, żeby przypodobać się pani wicedyrektor i utrzymać etat. Notorycznie przedstawianie związków w złym świetle, ignorowanie wręcz wyszydzanie pani Magdaleny Piotrowskiej podczas wyborów SIP, sugerowanie pracownikom, że w dzień spotkania z panią Piotrowską mogą pójść do lekarza. Pani Katarzyna pisała sms do wybranych nauczycieli np. z przypomnieniem o sprawach służbowych i nie pozwalała przekazywać innym, czyli niektórych wyróżniała. Notoryczne kłamstwa typu – zastępstwo uzgadniałyśmy pod jabłonką, kiermasz

Bożonarodzeniowy i tekst (nie rób afery)...trudno opisać te sytuacje, łatwiej byłoby powiedzieć. W roku szkolnym 2022/2023 cztery nauczycielki przebywały na urlopie dla poratowania zdrowia, w tym ja od [] r. Kolejna sytuacja z wyróżnianiem osób – jedna dostaje zaproszenie na dzień kobiet, trzy nie, jak to rozumieć? Szczytem wszystkiego było tłumaczenie się z korzystania z toalety, poniżające, krępujące, uwłaczające – nie mogłam wyjść do toalety jeśli nie otrzymałam zgody. Nie można mówić, że w szkole panie dyrektor robią wszystko według prawa, dla przykładu: głosowanie na nagrodę Burmistrza, odbyło się bez komisji skrutacyjnej, bez jakiejkolwiek komisji, po prostu karteczki z głosami zebrane i policzone nie wiadomo jak i nie wiadomo gdzie....? Zbieranie pieniędzy na wszelkie okoliczności bez jakiegokolwiek rozliczenia – dla przykładu, zbieranie na radzie pedagogicznej po 5 zł do dużego słoika, niby na sałatki dla nauczycielek, a sałatki zrobione z pieniędzy uczniów, intendenta tych pieniędzy nie otrzymała.

Nigdy nie myślałam, że napiszę to pismo, ale dzisiaj tj. 10.07.2023 r. przeszły obie same siebie – od środy 5.07.2023 r. czekam na skierowanie, na badania kontrolne, ponieważ od 1.01.2023 r. do 30.06.2023 r. przebywałam na urlopie dla poratowania zdrowia. Pani wicedyrektor, Katarzyna powiedziała mi, że nie otrzymam tego skierowania, natomiast pani dyrektor Kuskiewicz nie odebrała telefonu i nie odpisała na wiadomość. Po 13 latach pracy i serca włożonego w edukację i wychowanie uczniów nie zapracowałam na skierowanie, które kosztuje ok. 100 zł. Przykre. W ten sposób dyrekcja pozbawia mnie możliwości pracy na kolonii letniej (o czym wiedziała p. Gortat), ponieważ bez aktualnej zdolności nie mogę podjąć pracy. Od pani Katarzyny usłyszałam; „zrób sobie badania prywatnie”. Tylko, żeby zrobić badania muszę mieć skierowanie z placówki oświatowej. Do końca sierpnia jestem pracownikiem SP 5, pani wizytator w kuratorium delegatura w Lesznie poinformowała mnie, że to obecna pani dyrektor powinna wystawić mi skierowanie.

Byłam w tej szkole nauczycielem, wychowawcą i pedagogiem, jak trzeba było, na zastępstwie uczyłam religii, przez wiele lat prowadziłam etykę oraz 8 lat sprawowałam funkcję pedagoga szkolnego. Zawsze byłam szczerą, otwartą osobą, przyjmującą pochwałę oraz krytykę. Dzisiaj dochodzę do siebie, ponieważ wiem, że jeszcze mogę dużo i dla wielu, ale już nie z tą dyrekcją. Piszę głównie o pani wicedyrektor, ale wiem, że to wszystko dzieje się za przyzwoleniem, ponieważ obie panie są nierozłączne i wiedzą wszystko i od razu, aczkolwiek pani Beata, bez tej kobiety obok, jest zupełnie inną osobą. Notorycznie siedzą razem. Nie ma możliwości porozmawiania tylko z dyrekcją, ponieważ pani Katarzyna jest ciągle w gabinecie, wtrąca się do każdej rozmowy. Podczas urlopu dyrektora, wice siedzi na miejscu dyrektora w gabinecie pani Kuskiewicz, mało tego nie podejmuje decyzji, tylko pyta czy to jest ustalone z Beatą? Taka sytuacja miała miejsce, gdy zwróciłam się z w/w skierowaniem na badania.

Krótko: absurd goni absurd..... z **prestiżowej szkoły ta kobieta robi, nie wiem jak to nazwać.**

P.S. Nie napisałam tego pisma dlatego, że odchodzę i zmieniam miejsce pracy bo życie pisze wiele scenariuszy. Napisałam, ponieważ powinniście znać prawdę. Nawiasem pisząc, jak można napisać; *każdy ma prawo zmienić pracę* – oczywiście, ale warto zastanowić się dlaczego

zmienia pracę, którą tak kocha? Nie jestem pierwszą osobą, która się zwalnia i podejrzewam, że jeśli te rządy nie zmienią się nie ostatnią.

WIEM, ŻE WIELE OSÓB MA PODOBNE ODCZUCIA, ALE NIE POWIEDZĄ. Wolsztyn jest mały, każdy chce pracować. Najlepszą rzeczą, jaką możecie zrobić to dać Katarzynie Gortat inną pracę, pewnie ma różne umiejętności, ale naprawdę nie potrafi współpracować z ludźmi. Największy żal jest taki, że przez wiele lat na dobre imię tej szkoły pracowały wspaniałe dziewczyny, a dzisiaj nie są nawet zapraszane na DEN, JASEŁKA czy DZIEŃ KOBIET – proszę się nad tym zastanowić.

